Nad czym Pani teraz pracuje?

Nad tłumaczeniem ***"Trans-Atlantyku"*** **Gombrowicza**. Jest to ponowne tłumaczenie, bo choć poprzednie, wydane przez dwie translatorki 15-cie lat temu w Anglii, było niebywałym wyczynem, jednak nie zafascynowało anglojęzycznych czytelników. Jak wiadomo, język Gombrowicza jest tu jeszcze trudniejszy niż w jego innych dziełach. Staram nauczyć się staro-angielskiej stylizacji opierając się na tekstach Jonathana Swifta, Hermana Melvilla i innych. Piszę też *memoir* jak doszło do tłumaczenia Gombrowicza.

Mieszka Pani w USA. W internecie natknęłam się na informację, że w Chicago odbyło się spotkanie z Adamem Zagajewskim, który czytał poezję Norwida w Pani tłumaczeniu. Czy w Stanach ma Pani kontakty z innymi polskimi autorami? Jak tam odbierana jest polska literatura?

Kontakty mam, ale bardzo sporadyczne. Również z autorami w Polsce. Literatura w Stanach jest coraz więcej i pozytywnie odbierana, szczególnie od czasów Miłosza, a obecnie Zagajewskiego. Większość jednak skupia się na uniwersyteckich wydziałach slawistyki.

A czy ma Pani kontakty ze szkołami czy organizacjami w Polsce, kórych patronem jest Pani ojciec?

Kilka lat temu (w r. 1996) byłam na przyjęciu patronatu mego Ojca przez szkołę podstawową w Rumi.

Żaglowiec "Kapitan Borchardt" fot. Marta Polak

W dniu 6 października 2011 roku w Gdańsku odbyła się uroczystość chrztu żaglowca, który otrzymał nazwę „Kapitan Borchardt". Jak Pani przyjęła tę wiadomość?

Z wielkim wzruszeniem i radością.

Matka chrzestna Anna Wypych-Namiotko, pierwszy z prawej Tadeusz Skłodowski, Skłodowscy Yachting fot. Marta Polak

Na podstawie Pani życiorysu, a także na podstawie życiorysu Pani rodziców mógłby powstać ciekawy film. Byłby barwny, pełen emocji, zwrotów akcji, podróży, wzlotów i upadków, a także przepełniony twórczą pracą i cennymi dokonaniami, które już na stałe pozostaną w świadomości wielu osób. Co według Pani byłoby największym atutem takiego filmu? Jakie byłoby jego przesłanie?

Trudno mi o tym w tej chwili myśleć. Może kiedyś, po skończeniu tłumaczenia "Trans-Atlantyku".

Jak Pani sądzi, co jest najważniejsze w życiu człowieka, na co należy zwracać szczególną uwagę?

Najważniejsze w życiu jest wyrozumienie dla drugiego człowieka i jego zmagań, a także własna sprawność i zdrowie fizyczne.

Jakie ma Pani sposoby na dobry nastrój, pogodę ducha i spokój wewnętrzny?

Sposobem na osiągnięcie tego jest praca twórcza.

Jakie to są dla Pani dobre wiadomości
Dobre wiadomości dla mnie to zdrowie i spokój ducha moich trzech synów.

Czy czeka Pani na jakieś dobre wiadomości?
Czekam na wiadomości jak rozchodzi się Norwid wśród amerykańskich czytelników.

A więc życzę Pani samych dobrych wiadomości.
Dziękuję i serdecznie pozdrawiam.

Pytania zadawała Marta Polak